Nr. 295. w Czwartek dnia 17. Grudnia 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1tal. 20 sgr., na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 15. Grudnia. — Dziennik w Lille wychodzący Memorial został przez władzę zakazany.

Londyn, 16. Grudnia. — Parowiec »Niagara« przybył z wiadomościami z Nowego Jorku, dochodzącemi do 1. b. m., wraz z 803,452 dolarami w monecie brzmiącéj. Z Kalifornii przywieziono do Nowego Jorku 2,118,652 dolarów w złocie. Pieniędzy był dostatek, kurs na Londyn 108 i 109. Ceny bawełny i papierów lepiéj się trzymały. Z politycznych wiadomości przywiozła taż poczta, że Nikaragua wypowiedziała wojnę Costa-Rikanom.

Petersburg, 14. Grudnia. — Jenerał Jewdokimow odniósł zwycięztwo nad Czeczeńcami nad Goiczą, wielu z nich położył trupem i wiele wsi im popalił. Nad Martanem wycięto drzewa i otworzono przez to szeroką komunikacyą między jarem Martańskim i Wozdwizeńskiem.

Triest, 13. Grudnia. — Na kolei żelaznéj z Alesandryi do Aqui teraz ukończonéj po raz pierwszy przejechano się w dniu 8. b. m. Uznano koléj za dobrze zbudowaną. Parowiec »Triest«, który z Wenecyi wypłynął do Triestu w dniu 11. b. m. utknął na palach pod Lido z powodu na morzu panującéj mgły i dopiero za wezbraniem morza mógł się wydobyć z téj uwięzi. Wszystkich podróżnych z parowca przywieziono na ląd. Okręt oprócz opóźnienia, żadnego nieponiósł szwanku.

Medyolan, 13. Grudnia. — Izba handlowa wysadziła komisyą, aby się naradzić względem środków, do ułatwienia handlu jedwabiem.

Berlin, 15. Grudnia. — J. K. W. książe Adalbert pruski wyjechał do Gdańska.

J. kr. w. książe pruski pracował dziś z skrzydłowym adjutantem pułkownikiem Manteufflem, przyjmował gubernatora Berlina feldmarszałka Wrangla z oficerami, a następnie prezesa ministrów. Wszyscy ministrowie byli dziś zaproszeni na obiad do J. kr. w.

— Dzisiejszy Staatsanzeiger zamieszcza obwieszczenie kr. naddyrekcyi pocztowéj, według którego zmieniono plan przejazdów na kolei żelaznéj wrocławsko-poznańsko-szczecinskiéj w ten sposób, iż 1) z Szczecina odchodzący o godz. 8 wieczorem, a do Krzyża przybywający o godz. 11,20 wieczorem pociąg osobowy łączy się z pospiesznym pociągiem z Krzyża (12,18 godz. w nocy) do Berlina (5 godz. z rana) i 2) pociąg pospieszny z Berlina (11 godz. wieczorem) do Krzyża (4,5 godz. z rana) łączy się z pociągiem osobowym z Krzyża wychodzącym o godz. 4,30 z rana i przybywającym bo Szczecina o godz. 7,50 z rana. Temi pociągami między Berlinem i Szczecinem mogą być przesyłane listy bez i z pieniędzmi małéj objętości i nieprzechodzące 16 łotów wagi.

Berlin, 15. Grudnia. — Zeit mówi, że sejm pruski zbierze się do Berlina dnia 9. lub 11. Stycznia. Dotąd przecie nic pewnego w téj mierze powiedzieć niemożna. Tenże dziennik powiada, że między państwami nadbaltyckiemi toczą się układy względem zaprowadzenia równych przepisów kwarantanny. Z temi układami wiąże się plan założenia na jednéj z wysp duńskich na Kategacie kwarantanny, która ma być wspólnemi kosztami utrzymywana.

— Oesterreichische Zeitung poświęca cały szereg artykułów od niejakiego czasu konferencyom celnym, które się mają rozpocząć. W nich wskazuje na potrzebę zbliżenia się obu terytoryi celnych, zaręczając, że Austrya chętnie uwzględni wszystkie słuszne żądania państw postronnych niemieckich.

Austrya wnosi o urządzenie spólnych urzędów celnych po wielkich placach handlowych obu terytoryi; o ułożenie się pod względem deklaracyi; o zmniejszenie taryfy celnéj na płody surowe, półwyrobione przedmioty i pospolite towary. Dalsze propozycye austryackie dotyczą przewozu, o którym tenże dziennik późniéj pomówi.

— Pierwszy akt dramatu politycznego, czyli zawiązanie intrygi, która się odgrywa w Księstwach Naddunajskich, zbliża się do końca; jak się zdaje Dywany *ad hoc* odroczą swoje posiedzenia, a być może, że Porta nada tym Księstwom nową konstytucyą.

Wyjazd lorda Redcliffa z Konstantynopola potwierdziła telegraficzna depesza. Powszechnie na to się zgadzają, że szanowny ów lord więcéj niewróci do Konstantynopola. Skoro zasiądzie w izbie wyższéj możemy być pewni, iż niepozwoli drzemać gabinetowi i zajmujące opowie rzeczy, co się działo w Konstantynopolu podczas rokowań sprawy naddunajskiéj.

Lord Russel wniósł rzeczywiście swój bil żydowski. Właśnie temu jest lat 10, gdy na dniu 10. Grudnia 1847 tenże mąż stanu poraz pierwszy wniósł swój bil żydowski. Kwestya przypuszczenia żydów do parlamentu już tyle razy była rozbieraną w obu parlamentach, iż trudno o niéj co nowego powiedzieć. Chodzi teraz tylko czy przejdzie czy też będzie odrzuconą.

Francya.

Paryż, 12. Grudnia. — Cesarz dekretem swoim z dnia wczorajszego otwiera kredyt ministrowi spraw wewnętrznych na 1,000,000 fr., których użyć mają w części na budowle gminne, w części na cele dobroczynne dla ubogich.

— Kuryer paryski doznaje wielkiego powodzenia od rozpoczęcia walki. Od nowego roku niektóre mają zajść zmiany w dziennikarstwie. I tak ma Korespondent, organ liberalnéj partyi katolickiéj Montalembert dwa razy wychodzić w miesiąc, zamiast razu jednego.

— Królowa Krystyna gotuje się do wyjazdu do Rzymu; młody książe Władysław Czartoryski towarzyszyć będzie swojéj teściowéj.

— Kuryer francuski zawiera dziś artykuł pióra Girardina, który pewno obudzi pewien stopień sensacyi. Odpowiada on w artykule »Le qu'on dit« na zarzuty, jakie spotkały jego artykuły. Obstaje i teraz przy tem, że deputowani winni szczerą złożyć przysięgę. W końcu dzisiejszego artykułu swego zdaje się p. Girardin przeczuwać, że na drodze rozpoczętéj długo nie będzie mógł postępować. Mówi on o możności, że celu swego nie dopiął, przestaje na tem, że wypełnił swoję powinność.

— Giełda dzisiejsza była stała. Mówiono o tem, że bank angielski w następny poniedziałek zniży dyskonto swoje na 7, a francuski na 6 od sta.

— Dwóch znajomych pisarzy, p. Lefevre-Deunnier, bibliotekarz w tuileryach i krytyk p. Castil Blaze, umarło wczoraj. Pan Lefevre-Deunnier był jednym z pierwszych, którzy z Wiktorem Hugonem, A. Sonnet, A. de Vigny, Ste Beuve i innemi podnieśli chorągiew romantyki. Był on gorliwym bonapartystą i cieszył się wielką u cesarza wziętością. Castil Blaze pisał najwięcéj o muzyce. Długi czas był on współpracownikiem Debatów i Revue des deux mondes.

(Kor. Cz.) Rzadko bardzo zdarza się mi donieść wam o ukazaniu się za granicą jakiéj poważniejszéj pracy, to też przestawałem zazwyczaj na spisaniu jéj tytułu bez doradzania komu bądź, aby zadał trud zbyteczny zajrzenia w jéj głębię. Ale dzisiaj rzecz się ma inaczéj, leżą przedemną dwa tomy »Słownika polskowłoskiego« i »włoskopolskiego«, ułożone przez »autora słownika angielskiego«. Każden z nich zawiera w sobie 600 stronnic o trzech kolumnach ścisłego druku, a taki rozmiar już sam daje wyobrażenie o sumiennéj pracy autora, któréj trzy czy cztery lata poświęcił. Autorem słowników jest p. Erazm Rykaczewski dawniéj tłumacz kilku romansów Walter Scotta a od niejakiego czasu jeden z wytrwałych pracowników na niwie filologicznéj. Na czele każdego tomu są autorowie i dzieła, z których czerpane były przykłady, główną zaś podstawą, na któréj budował swą pracę, były dla języka polskiego Linde, Mrongovius i Ropeleski, dla włoskiego: Vocabolario universale italiano della societa tipografica Tramatera Comp. i akademii della Crusea.

Dawniéj dla nauki jeździli przodkowie nasi do Padwy i Bononii, bywali w tych akademiach rektorami, jak za Kazimierza W. Jarosław Skotnicki, jak Pryderyk Polak (1351), jak Wawrzyniec syn Mikołaja (1400), jak potem wielki nasz mąż stanu Jan Zamoyski. Dla nich słowniki włoskopolskie mniéj były potrzebne. Czacki przytacza zdanie Pawła Manucyusza, wielkiego filologa żyjęcego w epoce Zygmunta Augusta, świadczące, iż we Włoszech z narodów transalpejskich. Polacy uważani byli za najwięcéj uczonych, że starożytne języki i język włoski najlepiéj znali. Dzisiaj nie wiem czy sami o sobie to potrafilibyśmy powiedzieć. Jakżeż nie powitać z uprzejmą życzliwością pracy p. Er. Rykaczewskiego, jak mu niezawdzięczać za ułatwienie jakie nam przynosi, że z jéj pomocą możemy czytać Danta bez powoływania się na cudzoziemskie leksykony. Jakże wu nie raz mile uśmiechnie się nie jedna z naszych śpiewaczek co dotąd nuciła włoskie piosnki nie rozumiejąc wcale ich znaczenia. Nie wolno mi na jaw podać drugiego imienia, które stać powinno obok imienia autora chcącego także ukrymać się pod skromną nazwą »pisarza słownika angielskiego«. To drugie jest zacnego mecenasa, który na wydanie dwóch tomów złożył nakład pieniężny. Dla obu więc podziękowanie winniśmy a ono nie stanie się ich zachętą, aby dopełnili tę pożyteczną pracę wydaniem jeszcze gramatyki włoskiéj. P. Rykaczewskiemu nieprzeszkodzi zapewne pobieżne tłumaczenie historyi polskiéj Wagi i panowania Stanisława Augusta, nad którem dziś pracuje wspólnie z galicyanem Zawadzkim, a obywatelska gorliwość znanego nam mecenasa usunie materyalne przeszkody. Kiedyś przed laty u hrabiego Suchodolskiego widziałem gramatykę polono-italica Adama Styki

w Krakowie 1675 drukowaną, potem dwie inne wyszły w Wilnie i Wrocławiu 1809, ale teraz zdaje mi się, że nadaremnie byłoby ich szukać w handlu, a kiedy mamy już słownik miejmy i gramatykę. Inaczéj będzie ta Thesarus, do którego klucza nie znajdzie ktoby chciał szczerze korzystać.

Uczmy się po włosku, a dla czego więcéj niż innych języków? Na to pytanie odpowiadam wierszem z »Świątyni pokoju« pana Adama Pellegrino. Poeta na wzór wieszcza o »Śmierci nieochybnéj«, natchniony w dzień koronacyi 8. Września 1856, nuci rymy wielce do rymów X. Baki podobne. Miał pod ręką jakąś mappę włoską i na niéj znąlazłszy Napoli, Firenze, Posnania, Cracovia, wyprowadzila wniosek albo raczéj wyrocznię glosi wziętą ze słów ducha przewodnika:

»Widzisz przyczyny nazwania tego
A więc i język jedyny będzie;
Więc taki wyrok to woli Boskiéj
Że w téj jedności jest język włoski.«

Otoż gdy uniwersalnym językiem świata podług p. Pellegrino, (który polskie miano na włoski pseudonym zmienil) ma być język włoski. trzeba tedy jąć się do jego nauki a przedewszystkiem nie bając bzdurstw nigdy i nigdzie; tem więcéj w »Świątyni pokoju«. Pytamy nie raz dla czego ten Paryż tak się podoba, oto jeszcze może i dla tego, że w nim wszystko uchodzi. Gdyby podobna książka pokazała się w Polsce, pewnieby zecery jak wieżę Babel przy składaniu rozrzucili, tu spokojnie na welinie, ozdobiona kołami, trójkątami i niewiedzieć jakiemi hieroglifami wyszła sobie na świat i przechudza się z rąk do rąk wzbudzając homeryczne śmiechy.

Anglia.

Londyn, 10. Grudnia. — W artykule swoim z City z wczorajszego dnia pisze Times: Przy otwarciu giełdy notowano o $\frac{1}{8}$ procentu wyżéj fundusze angielskie; podniosły się ona jeszcze o $\frac{1}{4}$; i lubo się na téj nie utrzymały wysokości, giełda wszakże nie wstrząsnęła się i coraz bardzéj podnosiło się zaufanie.

Posiedzenie izby wyższéj z d. 9. Grudnia zajmowało się pierwszem odczytaniem billi indemnizacyjnéj, odraczając dyskusyę nad nim na następny piątek. Dnia 10. Grudnia odczytano po raz drugi billę. W izbie niższéj z dnia 9. Grudnia odczytują po raz trzeci billę indemnizacyjną i przyjęto ją. Przy otwarciu sesyi 10. Grudnia wnosi kanclerz skarbu, aby, jeżeli izba zezwala na zamianowanie komitetu celem rozstrzygnienia aktu bankowego, był umocowanym do rozebrania powodów, które sprowadziły kłopoty ostatnie, i oznaczenia; o ile prawo przepisujące, aby banknoty na giełdzie wypłacone byly, do tych kłogotów się przyczyniły. Po wielu rozmaitych interpelacyach, tyczących się Indyi, transportu wojsk angielskich, przystąpiono do drugiego odczytania billi tyczącéj się wyznaczenia jenerałowi Havelouk rocznéj pensyi.

Z artykułu z City pokazuje się, że przy otwarciu giełdy w dniu 10. Grudnia fundusze angielskie lepiéj stały niż wczoraj i poduiosły o $\frac{3}{8}$. W Banku wiele obicgało gotówki, i może jéj było dostać za nie wielkie dyskonto.

Londyn, 12. Grudnia. — W artykule wczorajszym pisze Times: Chociaż kilka dni minęło bez wiadomości o nowych wielkich upadłościach, obawiano się jednak, aby nie zagrażało więcéj domów upadkiem. Obawa ta ziściła się, dziś bowiem ze 12 domów upadło, na czele téj listy stoi dom dawny i zamożny Heine, Samon i Spółka, który obszerne miał związki z niemcami północnemi, Mołdawią itd. Masa bierna wynosi około 700,000 mil. funtów szterl. Dom Weinholt, Wehner i Spółka, stojący z Indyami wschodniemi i Australią w żywym związku, przestał także płacić. Passywa jego wynoszą 250,000 do 300,000 funt. szt. I dom Amenhart i Spółka, znany szczególniéj w Niemczech północnych, zachwiał się z powodu upadku innych domów, których weksle miał w ręku i wiele innych.

— W izbie wyższéj z d. 11. Grudnia odczytano po raz trzeci billę indemnizacyjną i przyjęto ją.

— W izbie niższéj po nader żwawéj dyskusyi przyjęto pierwotny wniosek rządu co do aktu bankowego oraz wniosek kanclerza skarbu, wedle którego ma być upoważniony komitet do roztrząsania powodów ostatniéj kryzys, o ile prawa ze względu na emisyą not bankowych, na żądanie płatnych, do tego się przyczyniły.

Włochy.

Rzym, 2. Grudnia. — Miłośnicy piśmiennictwa i nauk wielce są tu zajęci ważnym dla nich wypadkiem to jest odbywającą się w Rzymie od dnia 9. Listopada sprzedażą na licytacyi biblioteki książąt Albani znanéj we Włoszech i w Europie. Znakomita jéj dawnych właścicieli rodzina całkiem już wygasła, a hrabiowie Castelbarco z Medyolanu, spadkobiercy po Albanich niechcieli lub niemogli zachować tak czcigodnéj familijnéj puścizny; jakoż mówią nawet tutaj, za co zaręczyć wam nie potrafię, o sprzedaniu także sławnéj willi Albani i starożytnych posągów, rzeźb, mozaik i sarkofagów. Co zaś do biblioteki, téj pierwsza tylko część dotąd się sprzedaje, a drugą w Styczniu dopiero puszczą na licytacyą. Katalog téj drugiéj w tych dniach ma się ukazać, i zapewne co do ważności i rzadkości dzieł odpowie wydanemu już oddawna katalogowi pierwszéj części. Teologia i prawo są najlepiéj przedstawione w bibliotece Albanich, lubo inne także gałęzie wiedzy liczą w niéj nader szacowne pomniki swoje. Wszystkie prawie wydania dzieł należą do XVI. i XVII. wieku, z czego łatwo wyrozumieć ile tam się znajduje rzadkości bibliograficznych. Nie wspominam już o wydaniach Aldów i Elzewirów których tam obfitość i t. d., wiele druków sięga XV. wieku to jest pierwszych czasów najsławniejszego nowożytnego wynalazku. Ceny są nadzwyczaj niskie, i przyznać też należy że mała tylko liczba dzieł znacznie podskakuje w górę; większéj zbywa nawet często na kupcach pomimo taniości towaru.

Z zabytków bibliograficznych dotyczących Polski wiele nader ważnych już sprzedano i dotąd sprzedają. Szczęściem wszystkie jakoś do téj chwili dostawały się w polskie ręce. Niewiem jak będzie nadal z naszéj strony, bo co do biblioteki, to w drugiéj części swojéj dostarczy nam niewątpliwie bardziéj jeszcze zajmujących dzieł, niż te, które w pierwszym znajdujemy katalogu. Do tych ostatnich należą następne: Heliodori Aethiopicae historiae tłumaczenie łacińskie Warszewickiego, Basileae 1552; Długosza Historiae Polonicae, Francfurti 1711 vol. 2 in fol. fol.: Kromera De origine et rebus gestis Polonorum, Coloniae 1589 in fol.: Załuskiego Epistolarum historico-familiarum de rebus polonicis, Brunsbergae 3 t. in fol. 1709 z wizerunkiem kolorowanym, egzemplarz ofiarowany kardynałowi Albani; Kazimierza Siemianowicza Artis magnae Artilleriae in fol. Amst. Jansoni 1650 fig. i t. d. Kilka z tych dzieł, jak rzekliśmy wyżéj już się dostało w polskie ręce; korespondent wasz pod literą R. nabył nader szacowny poemat Antisarego Vienna liberata Boniglione 1693, egzemplarz ofarowany przez autora papieżowi i ozdobiony jego herbami; nader rzadkie i niewspomniane od Campiego Gl' Annali ovvero le vite de Principi e Signori della Casa Ottomana, przez Franciszka Sansovino, Venezia 1571 in 4to, dzieło ózdobione herbami Zborowskich i przypisane przez autora Piotrowi Zborowskiemu wojewodzie sandomierskiemu W przedmowie rozwodzi się on szeroko o rodzinie Zborowskich i wspomina o Marcinie, Janie, Jędrzeju, Mikołaju, Krzysztofie i Samuelu; Raderi Viridarium Sanctorum. August. Vindel. 1604, z herbami i wizerunkami Radziwiłłów i t. d.

Z nastaniem adwentu zaczął głos kaznodziejów rozlegać się po kościołach rzymskich. W kościele polskim ś. Klaudyusza O. Piotr Semeneńko i O. Hieronim Kajsiewicz ze zgromadzenia Zmartwychwstańców miewają co niedziela kazania na których bywają wszyscy Polacy bawiący w Rzymie. U św. Ludwika, kościele francuskim, przemawia z ambony sławny kaznodzieja O. Feliks Jezuita, a słuchaczów ma tak wiele, iż kościół całkiem napełniony bywa.

(Czas.)

(*Kor. Cz.*) Rzym, 4. Grudnia. — Przed czterema dniami został uwięzionym margrabia Campana dyrektor rzymskiego domu zastawy, »Monte di Pietà«, co dość wielkie zrobiło wrażenie w tutejszem wyższem towarzystwie. Przyczyną do tego był ogromny deficyt blisko czterech milionów fr. Czy nieład w administracyi, czy jak inni mówią, że Campana użył na własne spekulacye powierzone mu przez publiczność kapitały, dość że rząd czuł się obowiązanym do tego stanowczego kroku. Zona margrabiego, Angielka z domu, błagała ojca ś. o uwolnienie męża, dając w zastaw cały jego majątek, który przez się sam jest bardzo wielki, kiedy jak mówią Anglicy dawali za samą jego kolekcyą etrusków 5 mil. fr. Papież nie dał się wzruszyć i margrabiego zostawiono w więzieniu ś. Michała. Ten akt energii ogólnie tu wszystkich zadowolnił. Dom zastawny w Rzymie został założonym r. 1549. przez jenerała Franciszkanów O. Jana Calvo, a Klemens VIII. postawił obszerny budynek któren dotąd istnieje. Rzymianie zastawiają nawet stare obrazy, i czasami można nabyć za tanie pieniądze dzieła najlepszych mistrzów, i tak zeszłego roku hr. Zyberg Plater kupił jedną z dobrych Madan Gio. Belliniego.

Smiesznem jest twierdzenie Allgemeine Zeitung jakoby margrabia Migliorati »chargé d'affaires« Piemontu miał notę hrabiego de Raynewal przepisać, posłać do Turynu, a gdy ją późniéj drukiem ogłoszono, miał niby rząd tutejszy prosić o jego odwołanie. Pewno, że jeżeli hr. de Rayneval jest autorem owéj noty, to ją margrabiemu Migliorati nie dawał do odczytania; a nawet w razie takim, jakże przypuścić aby w Turynie niedyskretnością kompromitowali tak zgrabnego dyplomatę? Nareszcie dodamy jeszcze dla Allgem. Ztg., że miejsce »chargé d'affaires« Piemontu w Rzymie nie jest żadną synekurą, i że tutaj panowie dyplomaci zmieniają się tak zupełnie jak w Bawaryi.

W tym miesiącu oczekiwane są w Rzymie królowa Krystyna i w. księżna rosyjska Helena. Pierwsza zamieszka w pałacu ambasady hiszpańskiéj, który na ten cel odświeżają, a druga w poselstwie rosyjskiem albo przy Piazza del Popolo.

Wczoraj umarł tutaj na suchoty młody hr. Łoś z Galicyi, a dzisiaj rano malarz Agricola profesor w akademii ś. Łukasza. Jego głównym obrazem jest Wniebowzięcie w odnowionéj bazylice ś. Pawła.

Książe Gramont nie zamieszkał dotąd w ambasadzie francuzkiéj w pałacu Colonna i miał tylko prywatne posłuchanie u ojca ś., urzędowne w tym miesiącu nastąpi, poczem będzie wielkie »ricevimento« u nowego posła. Dotąd otwarte tylko salony ambasady austryackiéj co środa i książąt Borghese co niedziela.

Hiszpania.

Madryt, 4. Grudn. — Gabinet, który małżonkowi królowéj, Don Francisco z Assisi zdaje się być za liberalnym, miał wczoraj runąć i na nowo zostać ministrem prezydentem książę Walencyi, ministrem finansów Bravo Monika, ministrem wojny p. Lerondi, ministrem marynarki p. Lorent, ministrem robót publicznych p. Mayano, a posłem w Neapolu p. Nocedal. Wszystko było umówione. Król zgodził się z Narvaezem na ten gabinet, zaręczył, że i królowa przystanie nań. Królowa atoli Izabela II. gdy chodziło o zatwierdzenie, odmówiła go, a tak pozostał przy sterze gabinet liberalny.

Grecya.

Z Aten z 8. Grudnia dowiadujemy się, że jenerał Kalergis obrany będzie posłem w Paryżu.

Azya.

Patrie zawiera następujące pismo z Kalkuty z 31. Październ. W Lukno źle stoją rzeczy. Załodze niemożna było nadbiedz w odsiecz. Jenerał Hawelok całą wytęża energią, aby nie uledz ciągłym napadom powstańców. Miał on wywalczyć kilka korzyści, ale tyle puzytem utracił ludzi, że korzyści były mu równie szkodliwemi, jak gdyby poniósł największe klęski. Jenerał Outram znajduje się równie w przykrém położeniu. Jest on w mieście, lub blisko niego. Potwierdza się, że jest rannym. Wielka część powstańców z Delhów wpadła do królestwa Audh. Oddział Anglików mógł był ich znieść zupełnie, ale oficer dowodzący niemi niechciał tego uczynić, bo byli bez broni. Uważają to jako wielkie uchybienie, bo teraz powiększą oni szeregi rokoszan. Oficer ma być stawiony przed sąd wojenny. Obawiają się, aby po nadejściu posiłków tych powstańcy przed Lukno długo się nie utrzymali, albo może miasta nie zdobyli i nie znieśli wojsk Haweloka i Outrama.

— Z listu z Bombaju z dnia 17. Listopada dowiadujemy się: Sir Collin Campbell dotarł do Cawnpur dnia 4. Listopada, a 9. przeprawił się przez Ganges z 8000 ludzi rozmaitej broni zdążając ku Lukno. Jenerał Widham dowodził w Cawnpur tylną strażą. Kolumna pułkownika Greathoda dosięgła 26. Paźdz. Cawnpur i udała się 31. Października ku Alumbagh pod dowództwem brygadyera pana Erant, wzmocniona 5000 ludzi i opatrzona dostatecznie amunicyą, chcąc tam doczekać się przybycia Sir Collina. Rokoszan z Dinapur wypędzono z mocnego, obronnego stanowiska pod Binder, odebrano im dwa działa, ale z niemałą stratą. Zabity został pułkownik Pawele. Raporta z Sangor i Czabbulpur niezaspakają. Major Erskine domagał się natarczywie

wsparcia. Kolumnę brygadyera Stuarta wysłano. Kontyngent w Mehidpur podniósł broń 8. Listopada i zabił dwóch ze swych oficerów; ale właśnie dowiadujemy się, że napadnięty przez wojsko Mhawa i rozpędzony został tracąc armaty. W Mhaw i Indur panowała spokojność. Nie wydarzyły się nowe wybuchy w Radszputana; ale rokoszanie z Rewah, Thakor i Jodhpur stali na polu jeszcze. Posiłki 500 ludzi piechoty czém prędzéj pospieszyły na pomoc jenerałowi Lawrence. W Bombaj wszystko spokojne, wyjąwszy Bhilow w Khandeisk.

Hongkong, 30. Paźdz. — Napad na Kanton ma nastąpić w pierwszych dniach Grudnia. Yeh z urzędu usunięty a na miejsce jego obrony Phikowni. Wiadomości z Nanking donoszą, że umarł król wschodnich i prowincyi północnych.

Kronika miejscowa.

Poznań, 16. Grudnia. — Plan odjazdu pociągu nadzwyczajnego czyli lokalnego z Krzyża zmieniono w ten sposób, iż zamiast przybywać jak dotąd o godzinie 4 minut 15 już stawać będzie w Poznaniu o godzinie 2 minut 50, co zawdzięczamy wdaniu się naszéj władzy do dyrekcyi kolei żelaznéj, która za zniesieniem się z ministerstwem tę zmianę wcześniéj, aniżeli się spodziewano zaprowadziła.

— Gazeta jedna Newjorska donosi, że w Nowymtomyślu, powiecie bukowskim, w prowincyi poznańskiéj, otworzyła się nowa gałęź gospodarska, która rokuje znaczne zyski. Tą gałęzią jest zaprowadzenie od kilku lat chmielników i handel chmielem w najlepszych gatunkach prowadzą z téj okolicy, który dochodzi rocznie do 20,000 centnarów. Prusy jeszcze przed niedawnym czasem sprowadzały wiele chmielu z zagranicy, przez co wiele też traciły na wywożonych z kraju pieniądzach, dziś czasy się zmieniły i z Nowego Tomyśla rozwożą najlepsze gatunki chmielu we wszystkie części świata.

Z międzychodzkiego powiatu 14. Grudnia. — Na rokach przysięgłych w Międzyrzeczu się odbywających z powiatów międzychodzkiego, bukowskiego i babimojskiego, wniesiono sprawę starca 82-letniego Jana Lehmana z Fafałd pod Bledzewem utrzymywanego kosztem gminy, który z zemsty podpalił gospodarza Reiche. Widząc, że pali się na dobre jego gospodarstwo, powiesił się, ale wczas go oderznięto i przywrócono do życia. Sąd przysięgłych uznał go za niebędącego przy zdrowych zmysłach i w skutek tego uwolnionym został. Nazajutrz przybyła do prokuratora deputacya z Fafałd, prosząc, aby go niepuszczano do wsi, boby mógł wiele złego jeszcze tam narobić.

Drugą sprawę wytoczono wyrobnikowi Józefowi Śliwińskiemu z Góry, który swoją córkę 8letnią wieczorem d. 12. Stycznia r. z. z mostu w Sierakowie wrzucił do rzeki Warty. Ciało nieszczęśliwego dziewczęcia wydobyto z rzeki niedaleko Międzychodu. Oskarzony przyznał się do zbrodni, ale twierdził, iż to uczynił z biedy, nie mogąc córki utrzymać. Obrońca oskarzonego bronił jak mógł, twierdząc, że nie popełnił tego morderstwa z namysłu, a więc tylko dopuścił się zabójstwa. Przysięgli atoli uznali go winnym morderstwa rozmyślnego, poczem deputacya sądowa skazała go na śmierć.

Rozmaite wiadomości.

— Niedawno tracono pewnego złoczyńcę w Hall w Wirtembergii. Najmłodszy ksiądz z obowiązku winien mieć przy téj sposobności kazanie. Ksiądz na którego koléj przyszła, wymawiał się od tego obowiązku, lecz wreszcie kiedy wymówka na nic się niezdała, wystąpił z piorunującą mową przeciwko karze śmierci i w końcu odmówił modlitwę, aby Bóg natchnął serca władzców téj ziemi i skłonił ich do zniesienia kary śmierci. Prokurator publiczny wniósł o ukaranie księdza.

Wiadomości literackie.

Warszawa. — Nr. 37 »Ruchu Muzycznego« wyszedł z druku i zawiera: Kronikę tygodniową; symfonię; niektóre mniéj znane szczegóły z życia Paganiniego i przygody jego pośmiertne, przez L. K.; Kronikę zagraniczną, z któréj między innemi dowiadujemy się, iż głośna fortepianistka niegdy pani Omerbaszyna, bawiąca obecnie w Paryżu, zadziwia Francuzów zarówno piękną grą swoją jak wdziękami, a gniewa ich odosobnionem od świata życiem.

— »Pamiętnika religijno-moralnego« zeszyt 12 za miesiąc Grudzień r. b. wyszedł z druku i zawiera: 1) o sufraganach i biskupach *in partibus infidelium;* 2) Abraham przez ks. Serwatowskiego; 3) wspomnienia z podróży po Litwie. Kilka słów o farze nieświeżskiéj; 4) rys życia śp. Mikołaja Kamińskiego; 5) otwarcie seminaryum w Saratowie; 6) statystyka duchowieństwa archidyecezyi gnieźnieńskiéj; 7) wiadomości naukowe i bibliografię duchowną; 8) kronikę kościelną i rozmaitości; 9) odezwę redakcyi. Na rok przyszły 1858 Pamiętnik religijno-moralny w téj saméj co dotąd objętości i formacie wychodzić będzie.

Kraków. — Wyszedł nr 7. »Tygodnika rólniczoprzemysłowego krakowskiego« i zawiera: 1) O zakładach rólniczych wyższych i akademiach rolniczych. —2) Przegląd rólnictwa i ekonomii wiejskiéj we Francyi, Belgii, Holandyi i Szwajcaryi. — 3) Pepiniery. — 4) Teorya i praktyka pod względem oborniku. — 5) Rozmaitości. — 6) Doniesienia.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 16. Grudnia 1857.

Zyto (węcpel po 25 szefli) dosyć odeszło, po cenach dobrych, na bieżący miesiąc $30\frac{1}{4}-\frac{5}{12}$ pł., na Styczeń $30\frac{1}{2}-\frac{7}{12}-\frac{2}{3}$ pł., na Luty 31 pł., na wiosnę $33\frac{1}{2}-\frac{1}{3}-\frac{1}{4}-33-\frac{1}{2}$ pł.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) mały odbyt, po cenach nieco lepszych, na miejscu (bez beczki) $13\frac{1}{4}-\frac{3}{4}$ (z beczką) nabieżący miesiąc 14 pł., na Styczeń $14\frac{3}{4}$ list., na Luty Marzec $14\frac{5}{6}-\frac{11}{12}-15$ pł., na Czerwiec Lipiec $17\frac{1}{2}$ pł.

Wiadomosci handlowe.

Berlin, 15. Grudnia.

Pszenica 48—64 tal.

Żyto $37-\frac{1}{4}$ tal., na Grudzień $37-\frac{1}{4}$ tal., na Grudzień Styczeń $37-36\frac{3}{4}$ do 37 tal., na Styczeń Luty $37\frac{1}{4}$ tal., na wiosnę $38\frac{1}{4}-\frac{1}{2}-39$ tal., na Maj Czerwiec $39\frac{1}{4}-\frac{1}{2}$ tal.

Owies 27—32 tal., na wiosnę $27\frac{3}{4}$ tal.

Jęczmień 35—42 tal.

Pszenna mąka Nr. 0. $5-4\frac{1}{2}$ tal., Nr. 0—1. $4\frac{1}{2}-\frac{1}{4}$ tal.

Żanna mąka Nr. 0. $3\frac{1}{4}-\frac{1}{6}$ tal., Nr. 0—1. $3\frac{1}{12}-2\frac{5}{6}$ tal.

Olej rzepiowy $12\frac{1}{3}$ tal., na Grudzień $12\frac{1}{4}$ tal., na Grudzień Styczeń $12\frac{1}{4}$ tal., na Styczeń Luty $12\frac{1}{4}$ tal., na wiosnę $12\frac{7}{12}-\frac{1}{2}$ tal.

Okowita $17\frac{3}{4}-\frac{5}{8}$ tal., na Grudzień i Grudzień Styczeń $17\frac{2}{3}-\frac{3}{4}$ tal., na Styczeń Luty $17-\frac{1}{4}$ tal., na Luty Marzec $17\frac{1}{2}$ tal., na Marzec Kwiecień 18 tal., na Kwiecień Maj $19-18\frac{3}{4}$ tal., na Maj Czerwiec 20 tal.

Szczecin, 15. Grudnia.

Pszenica 54—59 tal., na wiosnę 60 tal.

Żyto 35—36 tal., na Grudzień 35 tal., na wiosnę, Maj Czerwiec $39\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy $12\frac{2}{3}$ tal., na na Kwiecień Maj $12\frac{2}{3}$ tal.

Okowita 22 proc., na wiosnę 19 pct.

Przybyli do Poznania 16. Grudnia.

BAZAR. Hr, Dąbski z Kołaczkowa, Kosiński z Targowéjgórki, Radoński z Krześlic, Koczorowski z Piotrkowic, Baranowska z Marszewa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Eckstein z Wituchowa, Maske z Jerki, Kretschmer z Lahn, Fritsch z Berlina, Siegert z Magdeburga, Aron z Gdańska, Bauer z Görlitz, Eckert z Straupitz.

HOETL DREZDENSKI MYLIUSA. Wiener z Berlina, Horwitz z Norymbergu, hr. Węsierski z Zakrzewa, Oven z Ludom, Sperling z Grzybna, Rötschke z Woli, Mroziński z Chwałkowa, Pauli z Karlshof, Göbel z Opatowa.

HOTEL DU NORD. Żółtowski z Ujazdu, Skarzyński z Sokolnik, Błociszewski z Smogorzewa, Zaborowski z Iłowca, Hummel z Kościana, Swięcicki z Granowa, prob. Zielinski z Dalewa.

POD CZARNYM ORŁEM. Mittelstädt z Alexandrowa, Urbanowski z Turostowa, Guichard z Gulczewa, Dziembowski z Gorania, Schönborn z Łopuchowa, Pazderski z Babina, Sadowski z Strzałkowa.

HOTEL BERLINSKI. Zakrzewski z Osieka, Schmidt z Kiestrzyna, Vollmann z Warszawy, Gutzmann z Polskiéjwsi.

HOTEL PARYZKI. Pruski z Grab, Iffland z Piotrowa, Polaski z Wyszakowa, Petrykowska z Muchanowa.

POD WIELKIM DĘBEM. Dłużeńska z Buku.

POD BIAŁYM ORŁEM. Hentschel z Czarnkowa, Gruber z Powiedzisk, Elwers z Rakoniewic, Kosicki z Głupoń.

POD ŁABĘDZIEM. Jacobsohn i Charles z Samocina.

POD TRZĖMA LILIAMI. Knoll z Grodziska.

POD ZŁOTYM ORŁEM. Mehlich z Miłosławia, Kosmider i Schulz z Nowego-miasta n. W., Kleber z Powiedzisk.

W MIESZKANIU PRYWATNEM. Reichenbach, Bartel i Herzoff z Berlina, Sapieżyński plac 3., Granzella z Medyolanu, Rynek 81, Rocke z Dolska, święty Wojciech 40.

Przez Król. Rejencyą Wrocławską, według reskryptu z dnia 23. Czerwca r. 1857. i przez Król. Ministeryum reskryptem z dnia 4. Sierpnia r. 1857. jest udzielone zezwolenie na sprzedawanie i publiczne ogłoszenie, jako dowiedzionego środka lekarskiego domowego, składającego się z odwaru cebuli

białego syropu piersiowego.

W **Poznaniu** prawdziwego z podpisanéj fabryki sprzedaje się cała butelka po 2 Tal., pół butelki po 1 Tal., a ¼ butelki po 3 Złote, tylko u

Pana **Gustawa Bielefeld,** na Rynku Nr. 87.

Dowody przekonywające o wybornéj skuteczności tego środka domowego można u mnie obejrzeć.

G. A. W. Mayer w Wrocławiu.

Że pół butelki doświadczonego białego syropu na piersi z fabryki G. A. W. Mayera w Wrocławiu w przeciągu dwóch dni wyleczyło mnie z gwałtownéj i długiéj duszności i chrypki, na które nie było innego lekarstwa, chociażem był znaglony przebywać na ostrém i wilgotném powietrzu, zaświadczam z radością na pożytek innym.

Wrocław, w Lipcu 1855. (L. S.) **Juliusz Hellmuth,** Kuśnierz.

Słód preparowany na piersi

do infuzyi i na dekokt

dla chorych na piersi i na suchociznę.

Długoletnie doświadczenie w sztuce warzenia piwa i rozmaite, spostrzeżenia w sposobie przygotowywania słodu, którego pierwiastki, jak ogólnie wiadomo, tak bardzo dobroczynne wpływy wywierają, były mi powodem, przy zastósowaniu dawnéj na to się ściągającéj tajemnicy, utrzymanéj tylko we familii, do robienia na tém polu rozlicznych prób, które jak najpomyślniejszemi wypadkami uwieńczone zostały, gdy udało mi się kompozycyą ze słodu spreparować, która nie tylko przez powagi lekarskie często wypróbowaną została, ale i przy nastąpionych zastósowaniach jak najlepsze skutki wywarła.

Poświadczenie. ***Słód preparowany na piersi,*** przez Pana piwowara B. Hoff w Wrocławiu, kompozycya słodu właściwie przygotowanego ze środkami gorzkiemi i cukrowe pierwiastki zawierającemi jest godny polecenia przeciw ***zamuleniom narzędzi oddychania i trawienia.***

Goldberg, dnia 31. Października 1857.

(L. S.) **Dr. Danziger,** Król. Fizyk powiatowy.

Również pisze Pan Fizyk powiatowy, Dr. Danziger, w tym względzie, po uczynionych próbach, do Nru. 535 Gazety Szląskiéj na rok 1857.

Polecenia godny preparat piwowara Pana B. Hoff w Wrocławiu, składający się ze słodu gorzkich i cukier zawierających pierwiastków, przy tak zwaném ***zamuleniu organu oddychania i trawienia*** zapewne ***zbawienne skutki w leczeniu*** wywrzeć zdoła.

Podzięka. Nacierpiawszy się dosyć długo na krótki dech i nieustanny kaszel, zdecydowałem się do używania zaleconego mi przez lekarzy ***słodu na piersi,*** preparowanego przez Pana B. Hoff w Wrocławiu. Wkrótce się okazał skutek téj wybornéj kompozycyi słodowéj, gdy przez ciągłe używanie tego środka teraz zupełnie wyleczony jestem. To mi jest miłym powodem do wynurzenia Panu Hoff mojego podziękowania i do polecenia powyższego preparatu każdemu co na piersi cierpi.

Wierzenica przy Swarzędzu, dnia 5. Listopada 1857.

L. Koczwara, Sekretarz książęcy i t. d.

Sposób używania: Preparowanego tego słodu na piersi należy na jeden dzień dla ***dzieci*** dwie czubate łyżki stołowe pół kwartą warzącéj wody naparzyć, dla ***dorosłych*** 4 łyżki stołowe pełne w trzech kwaterkach wody przez pół godziny gotować, a potém odczyn pić ciepło jak herbatę. Dorosłe osoby mogą takową porcyę w upływie dnia także i podwoić.

Ceny: Pudełko duże po 3 Złp.; pudełko małe po 1½ Złp.

Składy wszędzie założone zostaną. Główny skład dla ***Wielkiego Księstwa Poznańskiego*** znajduje się u Panów ***Krug i Fabricius*** w Poznaniu.

B. Hoff w Wrocławiu, Rynek Nr. 19.

Hotel pod Złotą Gęsią
w Wrocławiu.

Hotel ten zaszczytnie znany kupiłem od pana Juliusza Burghardta, i objąłem od 1. Czerwca r. b., jakotéż teraźniejszym żądaniom odpowiednie urządziłem.

Polecając teraz wysokiéj szlachcie i szanownéj publiczności podróżującéj takowy pod mojém nazwiskiem:

Heinemanna Hotel pod Złotą Gęsią

starać się będę nietylko utrzymać dawną sławę tego domu przez dobrą usługę i umiarkowane ceny, lecz nawet jeszcze wyżéj postawić.

Wrocław, w Grudniu 1857.

A. D. Heinemann,

dawniejszy posiedziciel »Heinemanna Hotelu Lipskiego« w Dreźnie.

Skład mebli snycerskich

w kształtach starożotnych, jako to: krzesła, sofy, szafy, ramy do zwierciadeł, stoły i t. p. Również wszelkie zamówienia wykonywane będą najpunktualniéj i w każdym stylu, i to tanio gdyż od 10 lat trudniłem się wyrobami mebli starożytnych dla magazynów w Berlinie i sam jestem snycerzem i stolarzem. Upraszam dla tego o szczególną uwagę na mój adres.

Rzeźbiarz **Völker** w Berlinie, przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 138.

Doniesienie o jarmarku.

Fabryka rękawiczek skórzanych ***C. Treplow*** z ***Schönebeck*** pod ***Magdeburgiem*** poleca na obecny jarmark swój skład rękawiczek glancowanych, skórzanych do prania, nicianych, jedwabnych, dubeltowych buskinowych, i siatkowych, od najniższych do najwyższych cen. Aparaty do czyszczenia rękawiczek glancowanych na sucho po 5 Sgr. **Miejsce,** w Rynku za budami kamelaryjnemi, w bliskości handlu ***braci Andersch.***

ANTONIO GRANZELLA
de Milan

recommande son grand magasin des Granades de Bohème, des nouveautés d'ivoire et d'achat, comme un grand assortiment des nouveautés de Paris consistant de Bracelets, des Broches, de boucles-d'oreille, de chaines doublées etc. etc.

Mon magasin se trouve sur le marché vis-à-vis du magasin de meubles de Mrs. Koenigsberger frères.

Panienka biegła w robotach ręcznych wszelkiego rodzaju, szuka pomieszczenia od d. 1. Stycznia r. p. Bliższéj wiadomości udzieli handel przy Wodnéj ulicy pod Nr. 28. **J. Nowickiéj.**

Koralowa bransoletka zginęła 13. w drodze z ulicy Strzeleckiéj na ulicę Wilhelmowską. Oddawcy Talara nagrody. Ulica Strzelecka Nr. 24. na pierwszém piętrze.

Dobrze wypróbowane flinty
A. Hoffmanna w Poznaniu.

Skład mój wielki dobrze wypróbowanych dubeltówek, pistoletów i tercerolów, polecam po miernych cenach, za których dobroć i trwałą robotę zaręczam jako puszkarz. Nabyć u mnie można także rozmaite przedmioty do polowania, które są bardzo odpowiednie jako podarunki na gwiazdkę.

A. Hoffmann, puszkarz,

Poznań, przy ulicy Wrocławskiéj Nr. 22.

HOTEL EICHBORNA

Wyprzedaż

Berlińskich płaszczyków dla pań, Talm aksamitnych, pluszowych i kaszemirowych w najpiękniejszym guście, dla zamknięcia handlu po cenach zniżonych.

HOTEL EICHBORNA.

Na zbliżające się święta proszę roboty na kanwie i t. p. do oprawy jak najrychléj przysłać. Wybór koni dla dzieci jest w zapasie. Za dobrą robotę ręczę.

H. Opitz, siodlarz.

Wina przylądkowe wprost sprowadzone

poleca tuzin butelek pierwotnych wytrawnego po 6¼ Talarów, delikatnego słodkiego po 10 Talarów Handel win przylądkowych

A. Reinecke jun.,

w Berlinie ulica Lipska 88.

Wielką wystawę

cukrów i marcepanów nakładanych

poleca bardzo tanio cukiernia

A. Szpingiera, naprzeciw zegaru poczt.

Czwartek d. 17. t. m. na kolacyą zajęcza pieczeń Chwaliszewo p. Nr. 81. **A. Schneider.**

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 15. Grudnia 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	98
dito z roku 1850. . . .	4½	—	98¼
dito z roku 1852. . . .	4½	—	98¼
dito z roku 1853. . . .	4	—	90½
dito z roku 1854. . . .	4½	—	98¼
Obligi długu skarbowego	3½	—	80¼
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	—
dito miasta Berlina	4½	—	98
dito dito	3½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowé	3½	—	80
dito Prus Wschodnich. . .	3½	—	79¾
dito Pomorskie	3½	—	80
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	96
dito W. X. Pozn. (nowe) .	3½	—	80¼
dito Szląskie	3½	—	82¼
dito Prus zachodnich. . . .	3½	—	75¼
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	86¼
Louisdory	—	—	109⅞
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	3½	—	96

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 16. Grudnia 1857 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	7	6	2	10	—
Pszenicy sredniéj.	2	2	6	2	5	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	22	6	1	27	6
Żyta przedniego, szefel	1	7	6	1	8	6
Żyta lżéjszego.	1	6	—	1	7	—
Jeczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jeczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	—	28	—	1	—	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Gorch na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	12	—	—	13	—
Masła, garniec	2	20	—	2	25	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 15. Grudnia	13	—	—	13	15	—
dnia 16.	13	7	6	13	22	6